

Rezydencje biskupów przemyskich Brzozów – Radymno w XVIII w.

Brzozów jest miastem położonym nad rzeką Stobnicą w obecnym województwie podkarpackim, pierwotnie wieś, darowana przez Marię, królową węgierską, w 1384 roku biskupstwu przemyskiemu¹, od 1388 roku wzmiankowana jest jako miasto. Władysław Jagiełło przeniósł je na pobliskie wzniesienie, gdzie mieści się do dziś. Dawny teren Brzozowa nazywano już od 1460 roku Starą Wsią².

Na pograniczu starej Wsi i Brzozowa wznosił w drugiej ćwierci XV wieku drewniany dwór biskup przemyski Piotr Chrzastowski (1435-1452)³. W połowie XVI wieku obwarował go biskup Jan Dzia duski (1545-1559). Obwarowania te umocnił, zaopatrzył w bramy i otoczył fosą biskup Achacy Grochowski (1624-1627)⁴. Rezydencję poważnie uszkodziła w roku 1650 wielka powódź. Zapewne nie oszczędził jej też Jerzy II Rokoczy, który w dniu 12 marca 1657 roku najechał na Brzozów.

Biskup przemyski Aleksander Fredro, obejmując stolicę przemyską w 1724 roku, zastał rezydencję brzozowską w nienajlepszym stanie i dlatego niezwłocznie zabrał się do jej restauracji, a może

¹ *Akta Grodzkie i Ziemskie*, t. 7, Lwów 1878 nr XV, s. 28.

² J. RUTKOWSKI, *Klucz Brzozowski biskupa przemyskiego w wieku XVIII*, Kraków 1910 s. 22.

³ A. PROCHASKA, *Z przeszłości Brzozowa*, w: *Przewodnik Naukowy i Literacki. Dodatek do „Gazety Lwowskiej”*, r. 16 (1888), s. 46; *Sześć wieków Brzozowa*, red. B. FROŃ, R. GAŁUSZKO I IN. Kraków 1959, s. 13 i nast.

⁴ A. PROCHASKA, *iw.*, s. 55.

i przebudowy. Z przekazów źródłowych wynika, że szczególnie gustownie ją ozdobił⁵. Pozostawała nadal rezydencją warowną. Stanowił ją pałac z dwoma dziedzińcami i ogrodem, oficyny, budynki gospodarcze, stawy, sadzawki i inne.

Mieściła się nad rzeką Stobnicą przy „gościńcu nazwanym lwowskim z miasteczka Dynowa przez miasto Brzozów do Węgier idącym”⁶. Z gościńca „miastem” schodziło się ku bramie rezydencji. „Brama [była] z drzewa w kostkę ciosanego we dwa piętra, alias z górką nad sobą budowaną, z daszkiem gontowym na kształt kopuły pobita, do której wrota pojedyncze z tarcic na biegunie drewnianym ze skoblami, wrzeciędzem do zamykania. /.../.

Brama bardzo dawna. Z tej bramy [wychodziło się na] dziedzińiec pierwszy, dostatni, budynkami z trzech stron obstawiony, na którym po prawej ręce od bramy starostwo seu rezydencja dla starosty z drzewa tartego budowana, daszkiem gontowym pobita, z kominem murowanym nad dach wywiedzionym, do której rezydencji wchodząc ganek na słupach poręczami i ławkami dwiema, daszkiem gontowym pobity”. Stąd wchodziło się do sieni, gdzie „po prawej stronie drzwi do izby, która dostatnia z powalą z tarcic /.../, z piecem zielonym i kominem murowanym”. Z tej izby prowadziło wejście do alkierza, a następnie do „izdebki” i spiżarki. Po przeciwnej stronie sieni mieściła się piekarnia, również ze spiżarką. Do domu ekonoma przylegała „stajenka dla koni starosty seu ekonoma”. Obie te budowle nakrywał jeden dach.

⁵ *Series illustrissimorum /.../ episcoporum Premisliensium, nonnullae ordinationes ac gesta eorundem /.../ descripta anno 1744*. Archiwum Archidiecezji Przemyskiej (dalej AAP), rkps nr 2249, s. 100; *Vitae episcoporum Premisliensium ritus latini*, wyd. Fr. Zacharyasiewicz, Viennae 1844, s. 154; PAWŁOWSKI, *Series et gesta episcoporum r. l. Premisliensium*, Cracoviae 1869, s. 561; KORYTKOWSKI, *Prataci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 2, Gniezno 1883, s. 30; W. SARNA, *Dzieje diecezji przemyskiej*, c z. 1 *Episkopat przemyski o. t.* Przemysł 1902, s. 415; J. KWOLEK, ALEKSANDER ANTONI FREDRO, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948-1958, s. 104.

⁶ Opis rezydencji zostanie przedstawiony w tekście wyłącznie na podstawie rękopisu: *Lustracja całego klucza brzozowskiego anno Domini 1748*, AAP rkps nr 197, s. 413-483. Przy cytatach nie będzie odtąd osobnych odniesień do tego źródła. W cytowanych tekstach zastosowano transkrypcję współczesną. Fragmenty „Lustracji” cytuje A. PROCHASKA, *juw.*, s. 352-355.

Oprócz domu ekonomy, przy dziedzińcu stały: „stajnia wielka osobnym dachem gontowym pobita, z drzewa ciosanego. /.../, przy stajni wozownia z drzewa ciosanego budowana pod dachem gontowym /.../. Przy tej wozowni oficyny z drzewa tartego dwie pod jednym dachem gontami pobitym”. Każda z oficyn składała się z izby, alkierza oraz izdebki. Pomieszczenia te posiadały podłogi z desek, kaflowe piece, ławy stolarskiej roboty i okna z okiennicami. Przy tym dziedzińcu mieściły się także „stancje dla pana koniuszego i stajennych”.

Na drugi dziedziniec, przy którym stał pałac, przechodziło się przez osobną bramę. Zaraz za nią stała „po prawej ręce oficyna z kordegardą pod jednym dachem gontowym”. „Kordegarda dla żołnierzy nowo przystawiona” musiała być dziełem biskupa Sierakowskiego. Przy dziedzińcu pałacowym mieściły się: kuchnia, piekarnia, cukiernia, drewnutnia i inne. Tutaj też została zbudowana kaplica dla służby pałacowej „z drzewa tartego, formy ośmiogontowej, wysoko budowana z dachem gontowym formy okrągłej, w kupidę na górze, na której dzwonek do sygnowania na Mszę. Ściany kaplicy ab extra wapnem wytynkowane i pobielone”. Wejście do niej prowadziło przez przedsionek wyłożony ceglana posadzką i nakryty dachem pobity gontem. W przedsionku znajdowała się kropielnica z czarnego marmuru. „W kaplicy powała z tarcic /.../, pod którą na ścianie herby malowane z podpisami imion i przezwisk /.../ biskupów przemyskich, zacząwszy od pierwszego” /.../ oraz „ołtarz drewniany snycerskiej roboty, malowany. In parte pozłacany, z obrazem Pana Jezusa Ukrzyżowanego”, ławki „dla Jaśnie W. Pana jedna, dla gości dwie”. Ściany kaplicy przeprowały cztery okrągłe okna. Obok niej („ex opposito”) stał, zapewne przylegający do niej, murowany skarbiec nakryty gontami.

Pośrodku dziedzińca wznosił się pałac „w całej swej dawnej strukturze, kondygnację drugą mający”, drewniany, nakryty dachem pobitym gontem „ordynaryjnym” oraz kopułowym nad kaplicą i garderobą. Do pałacu wchodziło się przez „ganek” wsparty na dębowych słupach „balasami malowanymi toczonymi obwiedziony”. Za nim mieściła się sień „dostatnia” z drewnianymi „kruczkami” na ścianach do wieszania broni. Z sieni na lewo prowadziło wejście do „apartamentu pańskiego pierwszego”. Jego pierwszym pomieszczeniem była wielka izba stołowa, wyłożona „dębową posadzką w cegiełki”, ozdobiona malowidłami przedstawiającymi sceny z życia św. Jana Chrzcici-

ciela i wyposażona w dwanaście krzeseł „dwoistej formy /.../ skórą gdańską obitych”. Za tą izbą „ciągną się pokoje przybudowane”. Było ich trzy. Wszystkie posiadały podłogę ułożoną „w cegiełki”, malowane ściany oraz sufity, krzesła i taborety obite „tryptą w paski białe, pąsowe” lub adamaszkiem, stoły „na nogach śrubowatych w kwiaty złotem malowane” oraz okrągłe „z chińska czarno malowane”

Po prawej stronie sieni mieściła się wielka izba marszałkowska, ozdobiona malowidłami przedstawiającymi sceny z życia św. Stanisława biskupa oraz wazony z bukietami kwiatów.

Wymienione dotąd pomieszczenia wyposażone były w białe kaflowe piece i marmurowe kominki.

Zadbano o artystyczne zróżnicowanie pomieszczeń tego apartamentu. Pokoje różniły się między sobą malowidłami. W pierwszym pola stropu między belkami wyklejono płótnem „malowanym cum *expressione horarum Passionis Dominicae*”. W drugim było podobnie, lecz godziny Męki Pańskiej „wyrażono [w nim] złotymi literami”. Najozdobniej prezentowała się sypialnia. Przechodziło się do niej z drugiego pokoju przez drzwi malowane i „in parte pozłacane”. Częściowo pozłacane były też wewnętrzne ramy okien. Na ścianach wisiały „szpalery na płótnie miejscem biało, miejscem niebiesko i pozłacano z inskrypcjami z pisma różnymi złotymi literami” malowane. Sypialnia posiadała wydzieloną alkowę.

Z sypialni przez „sionkę biało w żyłki błękitne malowane” wychodziło się do garderoby, a następnie przez „drzwiczki na ganek”. Z „sionki” prowadziło inne wejście do pokoju „zielonego”, usytuowanego nad schodami. Był on na „zielono z paskami złotymi ad instar obicia w bryty malowany”. Na zielono też miał pomalowane belki sufitu, szafę i drzwi prowadzące na widokową „galeryjkę”.

Galeria posiadała pięć okien, ściany „płótnem malowanym w statuy różne obite”, a sufit ozdobiony „malowana Koronacja Częstochowska”. Z „galeryjki” jedne drzwi prowadziły kiedyś na strych, „teraz zabite”, a „drugie do pokoju nad izbą sądową /.../ biało w żyłki niebieskie malowanego”. Z niego wchodziło się wprost do izby sądowej „dużej, szpalerami na płótnie malowanymi wkoło obitej, z sufitem takim, że z podłogą z tarcic”. Izba sądowa posiadała pięć okien. Mieściła się wraz z pokojem „białym” „ex opposito apartamentu”, nad izbą marszałkowską na parterze.

Nieodzownym pomieszczeniem pałacu była kaplica. Znajdowała się nad wejściem („gankiem”) do pałacu. Posiadała własny balkon („ganek”). Wchodziło się do niej z „zielonego” pokoju. Wewnątrz była „szpalerami na płótnie malowanymi i sufitem takim że obita”, a jej główne wyposażenie stanowił drewniany ołtarz jednogradusowy, z „obrazem św. Antoniego z Padwy na płótnie malowanym”. Wnętrze kaplicy doświetlały trzy okna.

Cały pałac był podpiwniczony sklepieniami „murowanymi piwnicami”. Wchodziło się do nich „od ogrodu”. Za pałacem rozciągał się „ogród włoski”, pośrodku którego stała „rezydencja dla ogrodnika”.

Brzozowskiej siedzibie biskupiej towarzyszyło szerokie zaplecze gospodarcze, jak młyn usytuowany nad rzeką Stobnicą, browar, karczma dworska („austeria”), stawy, folwarki i inne. Wspomina o nich cytowana tu „Lustracja”.

Tak urządzoną rezydencję pozostawił biskup Aleksander Fredro, umierając w 1734 roku: nie wymagała nowych inwestycji. Zapewne dziełem biskupa Sierakowskiego były, co wynika z „Lustracji”, „kordegarda dla żołnierzy nowo przystawiona” oraz „ogród włoski reformowany przez biskupa”. Innych prac nie trzeba było przeprowadzać. Nie było takiej potrzeby; „Lustracja” nie odnotowała jej złego stanu. Nadto, po śmierci biskupa Fredry, jego następcy rzadko w niej rezydowali. Nic więc dziwnego, że rezydencja zaczęła niszczyć. W pół wieku po śmierci biskupa Fredry znacznie już podupadła, skoro zasiadający w roku 1763 na stolicy biskupiej Józef Tadeusz Kierski musiał ją restaurować⁷. Wymieniono wówczas zbutwiałe belki i podwaliny, a sam pałac obniżono o jedną kontygnację⁸. U schyłku XIX wieku prezentowała się już jako „starożytna ruina”, której „za kilkanaście lat grozić będzie zawalenie”⁹. Nic więc dziwnego, że została rozebrana. Stało się to najpóźniej na początku XX wieku i nigdy jej już nie odbudowano.

⁷ A. PROCHASKA, *iw.*, s. 355.

⁸ *Tamże*.

⁹ *Tamże*.

Aneks

(Fragment *Lustracji* klucza brzozowskiego z 1748 roku).

Opisanie pałacu

Z przyjazdu od miasta brama z drzewa w kostkę ciosanego we dwa piętra, alias z górką nad sobą budowana, z daszkiem gontowym na kształt kopuły pobita, do której wrota pojedyncze z tarcic na biegunie ze skoblami, wrzeciędzami żelaznymi do zamykania. W tych wrotach furta na zawiasach i hakach żelaznych z zaporą żelazną. Pod tą bramą przybudowana komórka, do której drzwi na zawiasach i hakach żelaznych ze skoblami i wrzeciędzami żelaznymi do zamykania. Pod ścianą tej bramy z dziedzińca przybudowany chlewek /.../, przy którym schody drewniane z poręczą na górę, gdzie miejsce na schowanie z podłogą i powałą tylko przez pół z oknami dwiema tarcicami zabitymi. Do tej górki drzwi z tarcic na zawiasach i hakach żelaznych ze skoblem i wrzeciędzami żelaznymi do zamykania. Druga zaś kondygnacja na tej bramie bez podłogi i powały /.../.

Powróciwszy z tej bramy, dziedziniec pierwszy dostatni, budynkami z trzech stron obstawiony, na którym po prawej ręce od bramy starostwo seu rezydencja dla starosty z drzewa tartego budowana, dachem gontowym pobita, z kominem murowanym nad dach wywiezionym, do której rezydencji wchodząc ganek na słupach z poręczą i ławkami dwiema daszkiem gontowym pobity.

Z tego ganku do sieni drzwi z tarcic na zawiasach i hakach żelaznych z klamką drewnianą. Sień niewielka ziemią wywieziona, z powałą z tarcic. Z tej sieni po prawej ręce drzwi na zawiasach i hakach żelaznych z haczykiem i klamką żelazną do izby, która dostatnia, z powałą i podłogą z tarcic, z piecem zielonym i kominem murowanym, z którego komina piec piekarski murowany niewielki, okien w ołów oprawionych trzy, ławy pod ścianami stolarskiej roboty dwie, ławki koło pieca dwie, stół jodłowy z szufladą spodem jeden, szafa przy ścianie we trzy przegrody jedna. Z tej izby drzwi stolarskiej roboty na zawiasach i hakach żelaznych z haczykami, skoblami i wrzeciędzami żelaznymi do zamykania, do alkierza, który /.../ niewielki /.../ z podłogą i powałą z tarcic, w nim okno w ołów oprawne jedno z okiennicą na zawiasach żelaznych z podwórza zamykających się. Z tej izby drzwi /.../ do spizarki /.../.

Powróciwszy nazad do sieni, naprzeciwko izby pierwszej drzwi z tarcic /.../ do piekarni, która /.../ dostatnia, ziemią wysypana, z powałą z tarcic. W niej piec piekarski, okien w drewno oprawnych dwie, żłób dla krów pod oknami jeden, półek z tarcic dwie. Z tej piekarni drzwi do spiżarki wyżej opisanej /.../.

Powróciwszy z tego budynku na dziedziniec, pod tymże dachem stajenka dla koni jegomości pana starosty seu ekonomia /.../. Dalej idąc stajnia wielka, osobnym dachem gontowym pobita z drzewa ciosanego na pomoście budowana, do której wrota podwójne z tarcic na biegunach drewnianych ze skoblem i wrzeciędzem żelaznymi do zamykania. W tej stajni przy stronie żłobów dwa i drabin dwie, przy drugiej stronie nowo przybudowany karmnik do karmienia wieprzów /.../.

Na drugiej stronie dziedzińca przy tej /.../ stajni wozownia wielka z drzewa ciosanego budowana pod dachem gontowym /.../ dalej przy tej wozowni dwie oficyny z drzewa tartego budowane pod jednym dachem gontami pobitym. Do pierwszej przystawiony ganek na słupach z podłogą z tarcic gontami pobity, spod którego idąc do sieni drzwi sienne na zawiasach i hakach żelaznych z klamką drewnianą do zamykania, która sień niewielka ziemią wysypana /.../. z sieni drzwi z tarcic na zawiasach i hakach żelaznych ze skoblami, wrzeciędzem i hakiem żelaznym do zamykania, do izby, która dostatnia z podłogą i powałą z tarcic. W tej izbie piec zielony kafłowy, okien dwie w ołów oprawnych z okiennicami z tarcic z izby zasuwany. Z tej izby drzwi do alkierza /.../. z tego alkierza drzwi /.../ do izdebki małej, pobocznej /.../. w niej piec z prostych kaflów z kominem małym prostym z gliny, okno jedno w ołów oprawne /.../ z okiennicą z tarcic z izby zamykaną. Z tej izdebki drzwi do kuchenki /.../. w tej kuchence ognisko ze spodu z drzewa i ziemią wysypane, na wierzchu zaś cegłami wymurowane, nad ogniskiem komin ze spodu gliną pomiędzy szczeble pleciony, na wierzchu ponad dach cegłami wymurowany /.../. Z sieni schody na górę seu na strych ciesielską robotą robione, kręczone, na którą górę wchodząc po prawej ręce nad gankiem wyżej opisanym komora /.../.

Do drugiej oficyny idąc z dziedzińca drzwi sienne z tarcic na zawiasach i hakach żelaznych ze skoblami i wrzeciędzem żelaznymi i klamką drewnianą do zamykania. Z tej sieni drzwi do izby /.../, która dostatnia, z podłogą i powałą z tarcic. W niej piec zielony kafłowy,

wokoło którego ławki, okien w ołów oprawnych dwie. Z izby drzwi /.../ do alkierza /.../.

Powróciwszy przez izby do sieni stajenka wraz z oficynami budowana /.../.

Wychodząc z dziedzińca ku austerii, brama z drzewa w kostkę ciosanego, z górką nad sobą budowana, do której wrota podwójne z tarcic na biegunach drewnianych, w których furta z tarcic na zawiasach i hakach żelaznych ze skoblami i wrzeciędzami żelaznymi do zamykania. Na piętro nad tą bramą /.../ schody z tarcic z poręczą do ganku, z którego drzwi /.../ do górki seu komory. Ta brama dachem gontowym w kopułę budowanym pobita /.../. Przy tej bramie stajenka wielka, stara /.../ wyszedłszy z tej stajni, stajnia nowa, wielka, przy ogrodzie włoskim ku sadzawce pod pałac idącej ciągnąca się, za terazniejszego /.../ księdza biskupa wystawiona /.../. Z początku tej stajni wozownia /.../, do której wrót dwoje podwójnych z tarcic na biegunach drewnianych, ryfami obitych z czopami żelaznymi ze skoblami i wrzeciędzami żelaznymi do zamykania. Z wozowni idąc ku sadzawce, w środku samym do stajni wrota dwoiste podwójne, jedne od dziedzińca, drugie naprzeciwko od ogrodu włoskiego. Od tych wrót zaraz z przychodu schody nad stajnią do izdebek, jednej od dziedzińca /.../, drugiej od ogrodu włoskiego /.../. Na drugim końcu tej stajni ku pałacowi stajnie dla pana koniuszego i stajennego. Do pierwszej izby dla stajennych ze stajni drzwi na zawiasach żelaznych /.../, w niej piec kaflowy zielony, komin jeden wielki nad dach wywiedziony. Z tej izby drzwi do sieni /.../, z tej sieni drzwi /.../ do stancji jegomości pana koniuszego /.../. z tej izby drzwi /.../ do alkierza /.../. Z sieni drzwi na dziedziniec. W rogu tej stajni jest furta do ogrodu włoskiego /.../, od której ku kordegardzie ciągną się na parkanikach u dołu górą sztachety.

Dalej idąc ku pałacowi, most poręczami obwiedziony, którego po obu stronach sadzawki dwie porządne, trzecia przy nich po lewej ręce niewielka ku młynowi idąca.

Dalej idąc od mostu, brama, do której wrota pojedyncze na biegunach drewnianych, u spodu z ryfą i czopem, u wierzchu z kuną żelaznymi. W tych wrotach furta /.../.

Z tej bramy na dziedziniec pałacowy wszedłszy, po prawej ręce oficyna z kordegardą pod jednym dachem gontowym, do których wchodząc drzwi sienne /.../. Z sieni drzwi do izby /.../, która z drzewa

tartego z podłogą i powałą z tarcic, w niej piec z kafli białych z kominkiem /.../, szaf małych dwie, drzwi z izby do alkierza /.../. Powróciwszy nazad do sieni, z niej kordegarda dla żołnierzy nowo przystawiona /.../, w której piec z kafli zielonych i czerwonych /.../, z której sieni wyszedłszy, w rogu pałacu lipa, na obraz Najświętszej Panny w ramach tablaturą malowaną zasuwający się, z lampą na sznurze wiszącą.

Dziedziniec pałacowy /.../ od ogrodu sztachetami /.../, od rzeki poręczami obwiedziony, w którego pośrodku pałac w całej swej dawnej strukturze, kondygnację górną mający, gontami w balasy toczony malowane pod okna kondygnacje obwiedziony, do którego są przebudowane i przystawione w dolnej kondygnacji pokoje. Do tego pałacu wchodząc, ganek albo wystawa na słupach balasami dębowymi, toczonymi, malowanymi obwiedziona, z ławkami pod ścianą przy drzwiach /.../ dwoma. Z którego ganku drzwi podwójne, dębowe, stolarskiej roboty na zawiasach żelaznych z zamkiem, kluczem, antabą, z zasuwami od spodu i w górze żelaznymi, do sieni /.../. Z tej sieni po lewej ręce /.../ izba wielka stołowa, do której drzwi pojedyncze dębowe na zawiasach żelaznych z zamkiem, kluczem, klamką i antabami dwiema żelaznymi /.../. Okien w tej izbie tafłowych w kwatery otwierających się w ołów oprawnych, w ramach dębowych, z narożnikami i haczykami żelaznymi, z okiennicami podwójnymi na zawiasach żelaznym pięć /.../, kredens przy ścianie balasami otoczony, w którym górą i dołem szafy z przegrodami i drzwiczkami na zawiasach żelaznych z antabami i kluczykami żelaznymi, środkiem zaś szufladki zameczki, klucze i antabki żelazne mające /.../. Z tej izby do pierwszego (pokoju) drzwi podwójne, dębowe na zawiasach żelaznych z zamkiem, kluczem, klamką, antabą i zasuwami dołem i górą żelaznymi /.../.

Okien tafłowych w ołów oprawnych w kwatery się otwierających, w ramach dębowych z narożnikami, zawiasami, haczykami żelaznymi, z okiennicami podwójnymi na zawiasach żelaznych ze sworznikami, zatyczkami i kratą w oknie żelazną /.../.

Pod tym pałacem piwnice murowane, do których wchodząc od ogrodu drzwi nowe na zawiasach z zamkiem i kluczem /.../. Ta piwnica niewielka, murowana, sklepiona /.../. Z tej piwnicy piwnica druga, większa, murowana /.../. Do drugich piwnic w innym miejscu, niedaleko pierwszych /.../.

Powracając z ogrodu na dziedziniec pałacowy, ku oficynom idąc, klatka na dziedzińcu duża, gontami pobita, w której orzeł od lat kilkunastu konserwuje się. Od której idąc, most na rzece z drzewa tartego w burtnice układany z poręczami, za który wszedłszy kaplica /.../. Przed tą kaplicą przysionek tarcicami obity, pod dachem gontowym, do którego drzwi podwójne na zawiasach z zamkiem, kluczem, antabą i haczykami żelaznymi /.../. Z tego przysionka drzwi do kaplicy dwoje, jedne dębowe podwójne na zawiasach i hakach żelaznych z zamkiem, kluczem, antabą i zasuwami żelaznymi, na jednej połowie tych drzwi (s)karbona duchowna na tablicy czarno malowanej z kartkami i liczbą do modlenia się za dusze zmarłych. Na drzwiach kropielnica marmurowa, czarna. Drugie drzwi jodłowe, także podwójne, na zawiasach i hakach żelaznych, z klamką i zasuwami żelaznymi. W połowie tych drzwi okno w ołów oprawne /.../.

Oficyny ex opposito mostu z dziedzińca, z drzewa w kostkę ciosanego budowane, ab extra tynkowane i pobielane, dachem gontowym pokryte, do których wchodząc drzwi na zawiasach żelaznych z klamką, antabą i wrzeciędzami żelaznymi do sieni, która ziemią wysypana, bez powały, środkiem komin murowany nad dach wywiedziony mająca. Z niej drzwi /.../ do pierwszej izby /.../, która niewielka, z podłogą i powałą z tarcic. Okien w ołów oprawnych w kwatery otwierających się z narożnikami, zawiasami i haczykami trzy, z okiennicami na zawiasach żelaznych ze sworznikami i zatyczkami żelaznymi. Piec kaflowy biały /.../.

Wszedłszy z oficyny, idąc przez ławkę na starym rzeczu będącą, budynek /.../ dla praczki i kuchmistrza obrócony. Ten budynek /.../ stary o jednej sieni, jednej izbie i piekarni bywał /.../. Wszedłszy do sieni, która dostatnia, ziemią wysypana, bez powały, w której magiel skarbowy do maglowania chust /.../.

Obok tych rezydencji budynek /.../ z drzewa częścią okrągłego, częścią ciosanego budowany, snopkami posyty /.../, teraz dla burgrabiego obrócony /.../.

Powróciwszy nazad pod pałac, ex opposito pałacu, za rzeka, kuchnia, przez którą rzekę most z ciosanego drzewa w burtnice układany, sztachetami po krajach obstawiony. Przechodząc przez ten most budynki kuchenne z drzewa tartego budowane, dachem gontowym pobite /.../. ab extra gliną oblepione i wapnem pobielone, do których wchodząc drzwi sienne jodłowe, od połowy w kraty robione, poje-

dyncze. Sień ta dostatnia, ziemią wysypana, bez powały. W tejże sieni komin wielki murowany z piecykami małymi i ogniskiem dostatnim murowanymi, extra pobielony, nad dach wyprowadzony, okien w drewno oprawnych dwa /.../, pod którymi stół jodłowy jeden, drugi /.../ przy ścianie dla kucharzy i szafa w przegrody /.../ Po prawej ręce tej sieni izba szafarska /.../, obok tej izby /.../ piekarnia /.../ niewielka posadzką z cegły układaną /.../. W tej piekarni pieców piekarskich murowanych dwa z kominami nad czeluściami, z których dym do jednego komina nad dach wyprowadzony /.../. Stołów jodłowych trzy dokoła ścian /.../. Przeszedłszy sień, izba dla kucharzy /.../. Z tej kuchni drzwi do alkierza /.../. Obok tej izby cukiernia wraz z opisaną izbą kucharską grzeje, z kominem nad dach wyprowadzonym, okien w drewno oprawnych dwie, półka jedna, szafka stolarskiej roboty na cukry, szafa biało malowana o dwóch półkach na szkło, stół okrągły jodłowy jeden, drugi stół owalowy wielki, także jodłowy. Z tej izby drzwi do alkowy /.../.

Wyszędłszy z kuchni spizarnia /.../, która dostatnia, ziemią wysypana, z powałą z tarcic, w której powale zwód z tarcic na biegunie drewnianym ze skoblem i wrzeciędzami żelaznymi do zamykania, za którym góra seu strych, do którego schody /.../.

Za tą spizarnią i kuchnią budynek /.../. Do pierwszej tego budynku komory na drzewa suche drzwi z tarcic /.../. Do drugiej komory, to jest do kurnika, drzwi z tarcic /.../. Do trzeciej, to jest do węgierki, drzwi z tarcic /.../. obok węgierki karmik na wieprze.

W bok wyżej opisanej kuchni drwalnia, nad rzeką /.../. Od tej drwalni mostek przez rzekę z dylów na legarach ułożony do przejazdu z drwami do drwalni.

Od tego mostku idąc mostem wielkim, a dalej grobelka od sadzawki, na tyniach młyn podpałacowy /.../ z drzewa ciosanego i łupanego na jarku z rzeki Stobnice obróconym i jazem utwierdzonym /.../. Sień dostatnia, ziemią wysypana, z powałą /.../, z sieni /.../ do izby, która niewielka, ziemią wysypana /.../. Z tej izby drzwi do komory /.../. Powróciwszy do sieni, drzwi /.../ do piekarni /.../. W niej piec piekarski lepiony, okien w drewno oprawnych dwie, pod którymi żłób jeden. Ex opposito tych izb przez sień młynnica z drzewa łupanego i ciosanego, w tej kamieni młyńskich wierzchnich dwa, spodnich dwa po końcach obręczami okute z czopami żelaznymi, na których kół

młyńskich cztery, dwa wodne, palczaste dwa, skrzyń mącznych dwie. Wychodząca z sieni na tył, drzwi /.../ do stajenki /.../.

Ex opposito tego młyna, na tyle w ogrodzie, osobna stajnia pod dachem słomą poszytym /.../. Przed tym młynem, przy drodze do miasta idącej, sadzawka /.../ z upustem i mniczem, na grobli tej sadzawki, nad zwyż wyrażoną drogą, statua Najświętszej Panny Niepokalanego Poczęcia snycerskiej roboty, malowana, pod przydaszkiem tarcicami heblowymi obita, z daszkiem gontowym.

Od tej sadzawki przeszedłszy drogę ex opposito bramy, staw nazwany Boży /.../, od którego idąc poza rezydencję jegomości ekonomy, browar /.../, do którego drzwi sienne /.../. Sień dostatnia, ziemią wysypana, bez powały. W tej sieni na środku piec murowany do kotłów piwnych dwa /.../, kadzi wielkich piwnych cztery, kadka do odlewania piwa jedna, konew jedna, beczek piwnych sześć, półachtełków na piwo szynkowe jedenaście, cebrzyk i nalewka jedna. Z sieni /.../ drzwi do izby /.../. Powróciwszy do sieni, przy ścianie tej izby, piecyk piekarski murowany, za którym drzwi do roztowni piec prosty, kafłowy, okien /.../ dwa /.../, kadki dwie do zalewania słodów, kadka jedna do rozcierania miodu, koryto jedno do stawiania i wyrobienia piwa /.../ suszarnia do suszenia słodów /.../. Po prawej ręce tej suszarni /.../ przepierzenie /.../ na zaciernię. W tej zacierni /.../ przykadków nowych dwanaście na robotę gorzałki /.../. Powróciwszy z zacierni i suszarni /.../, gorzelnia /.../. W niej pieców murowanych do kotłów gorzelnianych pięć, koryt do rur dwie, rurnica jedna, przykadków z wiekami słomianymi cztery, rynew przez ścianę od rzeki /.../ do puszczania wody dwie /.../.

Idąc od browaru drogą, budynek ad praesens dla feldszera [felczera] /.../. Od tego idąc budynku, most na rzece Stobnice /.../. Idąc od mostu publicznym gościńcem, austeria [gospoda] z drzewa częścią tartego, częścią ciosanego z podniesieniem czyli wystawą na słupach /.../ budowana /.../ pod dachem gontowym /.../, do której wchodząc, wrota pojedyncze wielkie z tarcic na biegunach drewnianych ze skoblami i wrzeciędzami żelaznymi do zamykania, do sieni /.../. Sień wielka, zajezdnia, ziemią wyrównana, bez powały, w niej żłobów cztery po obu stronach z drabinami dla koni gościnnych. Z sieni po prawej ręce /.../ drzwi z tarcic /.../ do izby gościnnej, która dostatnia, ziemią wysypana /.../. W tej izbie piec kafłowy zielony /.../ z kominkiem do komina wielkiego nad dach wywiedzionego wypro-

wadzonym, okien dwie w ramach dębowych o dwóch kwaterach /.../, w trzecim oknie kwatera jedna w ołów oprawna, druga /.../ deszczkami zabita, u dwóch okien okiennice z tarcic z izby zasuwane /.../. Z tej izby drzwi /.../ do izby pobocznej /.../. Z tej izby drzwi do sieni /.../. Ex opposito tej izby drzwi do izby szynkowej /.../, która dostatnia, ziemią wywieziona /.../, w niej piec zielony, kaflowy /.../, przy którym kominek murowany do sieni do wielkiego komina nad dach wyprowadzonego wywiedziony i piecyk piekarski murowany, okien w ołów oprawnych, w ramach dębowych, trzy, pod którymi ław dwie, stół jodłowy jeden. Z tej izby drzwi /.../ do alkierza /.../.

Przed austerią z przodu kuźnia z drzewa w kostkę ciosanego budowana, pod dachem gontowym /.../.

Idąc od austerii, przeszedłszy drogę potoczną z gościńca publicznego /.../ cegielnia /.../.

Blech [miejsce bielienia tkaniny] od austerii pod staw ciągnący się /.../. Przeszedłszy mostek z dylów na przykopie będący, budynek nowy, to jest maglarnia /.../. Sień dostatnia, ziemią wywieziona, bez powały, w tej sieni magiel wielki do maglowania płócien z czterema śrubami żelaznymi przez szerokość maglu przechodzącymi, którego maglu stoły spodni i wierzchni z drzewa jaworowego, podwaliny zaś pod stołem spodnim i skrzynia nad stołem wierzchnim (w której kamienie) z drzewa jodłowego. Przy tym maglu tryb z kołem palczastym z cywiami obręczami okutymi. Walec po końcach obręczami okuty z czopami żelaznymi, na tym walcu łańcuchów grubych dwa, na których magiel chodzi. Ex opopsito maglu warsztat z kołem i korbą żelazną /.../ do zwijania płócien na wałki pod magiel /.../. Z tej sieni drzwi /.../ do izby /.../. Z tej izby drzwi /.../ do komory /.../. W tej komorze okno jedno /.../ z kratą żelazną, z okiennicą z tarcic /.../, skrzynia jedna na płótna /.../. Dalej na tym blechu zwarnica do zwarzania płócien /.../, w której zwarni kotlina murowana jedna, kocioł wielki miedziany jeden, kadzi wielkich dwie /.../.

Młyn za blechem /.../ nazwany blechowy /.../ stawiany na wodzie stawu Blchowy nazwanego /.../.

N.B. *W aneksie pominięto te fragmenty tekstu „Lustracji”, które zostały przytoczone w opisie rezydencji.*

Radymno jest miastem w województwie podkarpackim, położonym przy szosie biegnącej z Przemyśla do Rzeszowa. Pierwotnie była to wieś, którą w 1384 roku nadała Maria, królowa węgierska, biskupstwu przemyskiemu¹⁰. W XV wieku wieś Radymno uzyskała prawa miejskie. Wkrótce biskupi przemyscy wznieśli tu, nieopodal miasta, swoją rezydencję.

Rezydencja biskupów przemyskich w Radymnie mieściła się na niewielkim wzniesieniu naprzeciw miasta, przy ujściu rzeki Rady do Sanu, na przedmieściu zwanym wówczas Skołoszów, dziś stanowiącym teren miasta. Szesnastowieczne dokumenty biskupie nazywają tę rezydencję „arx”¹¹, co wskazywałoby na zamek lub warownię¹². Król Zygmunt Stary miał zezwolić w 1518 roku biskupowi przemyskiemu Piotrowi Tomickiemu (1514-1520) na zbudowanie w Radymnie zamku obronnego i na otoczenie miasta murem¹³. Siedziba biskupia, otoczona wałami i fosą, stała się głównym fortem miasta, wzmacniającym jego obronność. Zniszczyli ją Tatarzy w 1623 i 1624 roku, a odbudował wraz z miastem Achacy Grochowski, biskup przemyski w latach 1624-1627. Miasto otoczył głębokimi rowami i wałami, a „praedium episcopale cum necessariis aedificiis de novo construxit ac vallo munivit”¹⁴. Nie znamy przekazów ikonograficznych tej rezydencji.

Odbudowana i umocniona przez Grochowskiego siedziba musiała przetrwać w formie niezmienionej aż do początku XVIII wieku. Ze źródeł archiwalnych nie wynika bowiem, by któryś z następców tego biskupa coś w niej zmieniał lub dobudował. Są natomiast wzmianki, że rezydowali w niej biskupi przemyscy. Potwierdzają to

¹⁰ *Akta Grodzkie i Ziemskie* (dalej: AGZ), t. 7 Lwów 1878 nr 15, s. 28.

¹¹ Akty biskupów: Andrzeja Krzyckiego z 4.X.1525 roku AGZ t. 8, Lwów 1880 nr 118, s. 215, – Walentego Herburta z 16 IV 1564 roku, AGZ, jw., nr 12, s. 227 oraz króla Stefana Batorego z 1 II 1578 roku AGZ, jw., nr 136, s. 233.

¹² *Słownik łacińsko-polski*, t. 1 red. M. Plezia, Warszawa 1959, s. 268.

¹³ A. PROCHASKA, *Radymno, miasteczko i klucz biskupów przemyskich*, w: „Przewodnik Naukowy i Literacki”. Dodatek do „Gazety Lwowskiej”. r 19 (1891), Lwów 1891, s. 776.

¹⁴ F. PAWŁOWSKI, *Series et gesta episcoporum r. 1. Premisliensium*, Cracoviae 1869, s. 393 – „Posiadłość biskupią wraz z koniecznymi budynkami od nowa zbudował i wałem umocnił.”

między innymi wydane tam akta¹⁵ oraz ważne kościelne zdarzenia¹⁶. Taką rezydencję, na pewno nadwerężoną zębem czasu, musiał zastać biskup Aleksander Fredro, gdy w 1724 roku obejmował rządy w diecezji przemyskiej. Nie mógł w niej rezydować, gdyż nie odpowiadała wymogom jego czasów. Ze źródeł archiwalnych wiadomo, że zbudował ją na nowo i ozdobił¹⁷. Niestety, nie znamy jej wyglądu, nie zachowały się ani dotyczące jej ryciny, ani plany.

Ze źródeł pisanych wiadomo, że rezydencja biskupa Fredry w Radymnie obejmowała pałac z dziedzińcem, budynki gospodarcze i usługowe oraz ogrody, że była otoczona ziemnymi wałami „darniem obijanymi”, w narożnikach umocnionymi sześcioma ziemnymi „wyspanymi basztami, darniem obijanymi”¹⁸.

Pałac był drewniany, parterowy, nakryty dachem gontowym. „Na wierzchu dachu, nad pokojami i gabinetami narożnymi, jest na sztybrach białą blachą obitych gwiazd siedem. Na narożnikach czterech w każdym dachu są dymniki dwa”. Zewnętrzne ściany pałacu były białe, „klinikami nabite”, „gliną wylepione” i „wapnem wytyn-

¹⁵ Dekret reformacyjny biskupa Stanisława Sarnowskiego z 29.XI.1664 roku (WŁ. SARNA, *Dzieje diecezji przemyskiej*, c z. 1: Episkopat przemyski o. ł., Przemyśl 1902, s. 364); Dekret biskupa Jana Krzysztofa Szembeka z 30 IX 1720 roku o opłatach za pisma wydawane przez kancelarię biskupią. (*Tamże*, s. 401).

¹⁶ W Radymnie witała przemyska kapituła katedralna Jana Kazimierza Bokuma, mianowanego w 1701 roku biskupem przemyskim. WŁ. SARNA, *juw.*, s. 383. Do radymieńskiej rezydencji biskupiej przybyli 15 IX 1723 roku dwaj przedstawiciele kapituły warmińskiej, by zaprosić biskupa Jana Krzysztofa Szembeka do objęcia tamtejszej stolicy, na którą został przeniesiony z Przemyśla. W pałacu radymieńskim bp J. K. Szembek pożegnał się 4 X 1723 roku z kapitułą przemyską i stamtąd też udał się do Warszawy, a następnie na Warmię. WŁ. SARNA, *juw.*, s. 411.

¹⁷ *Series illustrissimorum /.../ episcoporum Premisliensium, nonnullae ordinationes ac gesta eorundem /.../ descripta anno 1744*. Archiwum Archidiecezji Przemyskiej (dalej: AAP), rkps nr 2249, s. 100; *Vitae episcoporum Premisliensium ritus latini*, wyd. Fr. Zacharyasiewicz, Viennae 1844, s. 154; FR. PAWŁOWSKI, *juw.*, s. 561; J. KORYTKOWSKI, *Prataci i kanonicy katedry metropolitalnej gnieźnieńskiej od roku 1000 aż do dni naszych*, t. 2, Gniezno 1883, s. 30; WŁ. SARNA, *juw.*, s. 415.

¹⁸ *Lustracja miasta Radymna cum attinentiis do biskupstwa przemyskiego należących, anno Domini 1746 zaczęta /.../*. AAP. rkps nr 196, s. 816. Dalszy opis rezydencji zamieszczony w tekście opierać się będzie wyłącznie na wyżej cytowanej *Lustracji*. W cytatach, w których zastosowano transkrypcję współczesną, nie będzie osobnych odniesień do tego źródła.

kowe”. Była to więc budowla reprezentacyjna z czterema alkierzami na narożnikach, mieszczącymi gabinety.

Do pałacu wchodziło się przez ozdobny portal, „facjatę”, „alias drzwi stolarską robotą tablaturą przyozdobione, dębowe, we dwoje się otwierające”. Za nimi mieściła się sień doświetlona dwoma oknami i wyłożona „posadzką dębową skosistą”. Ściany i sufit miała „tablaturą przyozdobione, pstro malowane w marmur”. Wnętrze zdobiło „w suficie obrazów na płótnie malowanych dwa /.../, mniejszych dwa, na ścianach obrazów wielkich pięć, nad drzwiami obrazów mniejszych dwa, koło okien obrazów długich cztery”. Przedstawiały „różne osoby malowane /.../, zwierzęta /../, ptaki /.../. wszędzie u tych obrazów ramki malarskim złotem złocone. W tej sieni kominów murowanych i nad dach wywiedzionych dwa”. W każdym z nich znajdowało się dwoje „dźwierk czerwono malowanych” /.../, którymi w piecach pałą”.

Sień otaczały z trzech stron pokoje. Do pierwszego wchodziło się na lewo przez dębowe drzwi okute kowalskimi zawiasami i zamkami. Posiadał trzy dwuskrzydłowe, dziesięciokwaterowe okna z okiennicami, „ławy w koło per modum kanap, suknem czerwono obite /../ piec biały, niebiesko malowany, kominek farfuruowy, posadzką dębową w cegielki ułożoną, sufit na płótnie malowany, ściany sino malowane, u góry listwa we frędzle na zielonym dnie żółto malowane”.

Z tego pokoju można było przejść przez „drzwi dębowe stolarskiej roboty” albo do narożnego gabinetu mieszczącego się od strony dziedzińca i dalej osobnymi drzwiami aż na dziedziniec, albo na prawo do następnego pokoju. W czterdziestych latach XVIII wieku, a może jeszcze wcześniej, wspomniany wyżej gabinet zmieniony był na kaplicę pałacową. Doświetlały go cztery dwuskrzydłowe okna, a wyposażenie stanowiły: mensa ołtarzowa z tarcic, nad nią „obraz wielki na płótnie malowany, to jest zdjęcie Pana Jezusa z krzyża, w ramie malarskim złotem wyzłocony /.../, gradusy dwa niebiesko malowane /.../, antepedium z ramą wyzłacane na skórze złotem częściowo srebrem w kwiaty malarską sztuką drukowane”. Ściany ozdabiały liczne obrazy malowane na płótnie, wśród nich wielkich przedstawiających Marię Magdalenę, Dyzmę, celnika z podpisem „Publicanus percutiebat pectus suum” [Celnik uderzał się w piersi], Syna marnotrawnego oraz inny z podpisem „Miles Christianus” [Rycerz chrześcijański]. Obrazy te nie posiadały ram. Oprócz nich wisi tam jeszcze wiele rycin „na papierze drukowanych, w ramach

rycin „na papierze drukowanych, w ramach pozłacanych”, trzy relikwiarze, „katedra do siedzenia i klęczenia stolarskiej roboty”, niemalowana. Dekorację wnętrza uzupełniały: dębowa podłoga ułożona „w cegielkę” i sufit wyklejony malowanym płótnem. Nad gabinetem-kaplicą, w dymniku, umieszczony był dzwonek „z przydaszkiem wypuszczonym”.

Wspomniany wyżej drugi pokój był również złączony z gabinetem, skąd wychodziło się na ogród. Oba te pomieszczenia miały dębową „posadzkę ułożoną w cegielkę”, sino malowane ściany i sufity wyklejone białym płótnem. W pokoju na ścianach „wkoło dołu i u góry [biegła] listwa na żółtym [tle], to czerwono, to biało malowana”, jakby malowany fryz.

Do pokoju drugiego przylegał trzeci. Oba łączyło przejście o dwu skrzydłowych drzwiach. W trzecim pokoju „ściany [były] białe na drzewie tynkowane, u góry listwa i u dołu malowane na czerwonym [tle] to złotym, to białym, to zielonym, to niebieskim kolorem”. Doświetlało go pięć dwuskrzydłowych, dziesięciokwaterowych okien, co wskazywałoby, iż mógł pełnić funkcję pałacowej galerii z widokiem na ogród.

Z pokoju trzeciego prowadziło przejście do pomieszczeń znajdujących się po drugiej stronie osi pałacu, bezpośrednio zaś do pokoju czwartego, doświetlonego przez trzy duże okna. Posiadał podłogę „dębową w cegielkę układaną, piec kaflowy biały, niebiesko malowany kominek farfurowymi kafelkami wysadzany, sufit na płótnie malowany”, ściany zaś „sino”. Dołem i górą biegła „listwa różnymi farbami malowana”. Od strony ogrodu przylegał do niej narożny gabinet, trzeci z kolei, wyposażony w drzwi prowadzące na zewnątrz, do ogrodu.

Do pokoju czwartego przylegał piąty, połączony również narożnym gabinetem. Pokój mieścił się za ścianą sieni, z którą miał dodatkowe połączenie przez osobne drzwi. Posiadał, jak poprzednie pomieszczenia, „posadzkę dębową w cegielkę układaną, sufit na płótnie malowany cały, ściany sino malowane”, nadto „komin farfurowy, tafelkami szafirowymi adornowany”. Dołem i górą przebiegała ozdobna malowana „listwa”. W podobną podłogę, sufit i ściany był wyposażony gabinet. Miał nadto dodatkowe drzwi prowadzące na dziedziniec.

Nieznane pozostaje kompletne wyposażenie pomieszczeń pałacu, z wyjątkiem sieni, kaplicy i jednego pokoju. Źródło historyczne, które umożliwiło odtworzenie wnętrza, o wyposażeniu wspomina krótko, wyliczając je po kolei: „krzesel skórą gdańską w kwiaty złote wybijane starych dwa które /.../ znać, że z poręczami były, stolik z farfurowymi tafelkami gdańskimi wysadzany na nogach kręconych połączanych, już dużo pocieranych z wierzchu, cztery”. Oprócz nich stały sosnowe „na nogach prostych stolarskiej roboty”, stołki oraz „tapczanów sosnowych do spania /.../ trzynaście”.

Ten sumarycznie sporządzany inwentarz zdaje się wskazywać, że w czasie trwania lustracji pałac był opuszczony po splądrowaniu go w 1733 roku przez wojska rosyjskie oraz w wyniku śmierci biskupa Fredry w 1734 roku. Potwierdza to także stan zachowania budowli, w której „drzewa w ścianach pałacu słabe, zbutwiałe, zgniły i od robaków potoczone”, a „tynk wszędzie poodpadany”. Dach na pałacu „tylko jedną stroną, od dziedzińca, nowo in anno 1742 gontami pobity, z drugiej strony, od ogrodu, jako i zatyłki stare pobicia potrzebuje, gdyż znacznie dach zgnił, narożniki są gontem pobite, czerwono malowane, ale i na tych dach zgnił i rynewki pogniłe, nowych potrzeba”. Nie lepiej przedstawiały się wtedy budynki gospodarcze, rozsypywały się też wały obronne wokół rezydencji.

Pałacowi towarzyszył kompleks zabudowań mieszkalnych, gospodarczych i usługowych, jak oficyny, kuchnia, piekarnia, powozownia, stajnia, piwnica kuźnia oraz ogrody, stawy i folwark.

Oficyny i niektóre budowle zaplecza gospodarczego zbudowane były obrzeżnie wokół dziedzińca, z niego do nich się wchodziło. Oficyny stanowił czteroizbowy budynek z obszerną sienią pośrodku i dwoma narożnymi gabinetami. Do oficyn przylegała kuchnia, piekarnia i drewnutnia, tak że nakrywał je „jeden dach gontami pobity”.

Wejście do kuchni z dziedzińca poprzedzał przedsionek nakryty „przydaszkiem pobitym gontem”. Jej urządzenie stanowiło: „stołów kuchennych sosnowych z tarcic przy ściankach trzy, piecyków murowanych na węgiel sześć, kuchnia wielka murowana, nad nią komin murowany na czterech filarach na dach wywiedziony”. Z kuchni prowadziło przejście do piekarni, w której stały dwa murowane piece piekarskie podłączone do jednego komina, wyprowadzonego nad dach. Do piekarni przylegały pomieszczenia magazynowe, jak spizarnia, drewnutnia itp.

Na dziedzińcu pałacowym znajdowała się także studnia, głęboka, „dębiną wycembrowana z drewnianym wiadrem”, nakryta „dachem w kopułę zrobionym na czterech słupach”. Był to zapewne „dach” pobity gontem.

Do przechowywania ziemiopłodów i przetworów spożywczych służyła ziemna piwnica, w „celu wyrobiona, bez drewnianych ścian”, nakryta powalą wspartą na słupach, z zewnątrz zabezpieczona dachem pobitym gontem.

Tak rozplanowanej rezydencji towarzyszyło zaplecze gospodarcze, między innymi drewniana stajnia pokryta gontami oraz stojąca obok niej wozownia, zlokalizowane „za wałami” pałacu. Stajnia musiała być duża, skoro tylko po jednej jej stronie znajdowało się „przegród na konie dwanaście”. Z drugiej strony zachowały się żłoby, ale „przegród nie ma”, zapewne kiedyś istniały.

Niedaleko stajni i wozowni, przy ujściu Rady do Sanu, stała kuźnia „z chrostu na słupach czterech, ogrodzona i gliną polepiona. W niej komin kowalski nad dach wywiedziony z gliny ulepiony, kłoc wielki dębowy na kowadło”. Nakrywał ją dach „gontami kryty”.

W połowie XVIII wieku z rezydencją związane były trzy ogrody, jeden „przy pałacu wałami nowymi otoczony i zamknięty”, dwa inne położone były poza obszarami rezydencji, poza wałami, nad Radą.

Radymieńską rezydencję biskupów przemyskich zajęły i splądrowały w 1733 roku wojska rosyjskie¹⁹. Epizod ten zapewne nie spowodował zniszczeń pałacu, skoro w następnym roku biskup Fredro spędził w nim święta wielkanocne i w nim zmarł w wielkanocny poniedziałek. Po śmierci biskupa Fredry siedziba biskupia w Radymnie podupadła, pozostała na uboczu zainteresowań zastępców w obliczu zawalonej w 1733 roku katedry przemyskiej, niszczała więc coraz bardziej. Proces ten pogłębił się w wyniku zajęcia jej wraz z miastem w 1772 roku przez wojska austriackie i wybudowania na terenie ogrodu położonego nad Radą koszar wojskowych²⁰. Odtąd biskupi przemyscy w pałacu już nie rezydowali. Pozostawiony bez właściwe-

¹⁹ J. KWOLEK, A. A. FREDRO, *Polski Słownik Biograficzny*, t. 7, Kraków 1948-1958, s. 104.

²⁰ *Tamże*.

go gospodarza niszczał. U schyłku XVIII wieku musiał być już ruiną. Zapewne na początku XIX wieku został rozebrany i nigdy nie odbudowany. Po dawnej rezydencji pozostały jedynie ślady obwarowań, studnia bez nadziemnej architektury oraz resztki towarzyszących pałacowi zabudowań²¹.

ANEKS

(Fragmenty *Lustracji* miasta Radymna z roku 1746)

Pałac

Wchodząc z dziedzińca do pałacu jest facjata, alias drzwi stolarską robotą tablaturową przyozdobione /.../.

Sień

Drzwi do sieni dębowe /we dwoje się otwierające, w których jest zawiasów żelaznych pięć ślusarskiej roboty /.../, haków żelaznych wielkich cztery, zamek o dwóch ryglach /.../, gałek okrągłych dwie, skobel i wrzeciędz /.../ do zamykania, zasuwą żelazną u dołu jedna. W tej sieni okien taflowych w ołów oprawnych dwa /.../.

Pokój pierwszy

Z sieni po lewej ręce są drzwi do pierwszego pokoju dębowe stolarskiej roboty z zamkiem o dwu ryglach i kluczem, haczyków nie masz tylko skoble, na nawiasach żelaznych ślusarskiej roboty /.../. Okien taflowych w ołów oprawianych trzy, w każdym kwater dwie otwierające się, w każdej kwaterze dziesięć /.../. Kwatery wszystkie okowane z narożnicami po trzy zawiasy i po dwa haczyki i kłódka, w każdej śrub do przyciągania okiennic trzy /.../.

²¹ B. TONDOS, J. TUR, *Materiały do ewidencji zabytków architektury dworskiej XVI i XVII wieku w województwie rzeszowskim*, w: *Architektura rezydencjonalna i obronna województwa rzeszowskiego w świetle badań naukowych prowadzonych w 25-lecie PRL. Materiały sesji naukowej w Łańcucie 9-10 maja 1970 roku*, Łańcut 1972, s. 44.

Gabinet, alias kaplica.

Z pokoju pierwszego do gabinetu narożnego, alias kaplicy, są drzwi dębowe stolarskiej roboty na zawiasach i hakach żelaznej roboty dwóch ślusarskiej roboty z zamkiem /.../ o dwóch ryglach z gałkami dwiema żelaznymi. Ten gabinet na kaplicę obrócony jest /.../. Pod obrazem są gradusy dwa niebiesko malowane, ramki u nich malarskim złotem złożone, na tych gradusach stoi na drutach robionych postumentach drewnianych tak jak i gradus malowanych sześć, kanon, Ewangelia św. Jana i benedictio aquae przy Mszy drukowane, na deskach przyklepione, w ramki czerwono malowane oprawione. Pulpit pod mszał drewniany stolarskiej roboty. Antepedium z ramą wyłożone na skórze złotem, częścią srebrem w kwity malarską sztuką drukowane. Gradusy niebieskim suknem obite, ściany obrazami adornowane /.../. Te obrazy są wielkie bez ram, na płótnie malowane, siedem obrazów na papierze drukowanych w ramach metalem pozłacanych, jest ogólnie mniejszych i większych sto czternaście, ze szkłem potłuczonych piętnaście, a osiemdziesiąt osiem ze szkłem całym, ramek pozłacanych mniejszych bez obrazów dwie, a jedna większa. Szafek dębowych kolbuszowej roboty na galanterię dwie, do których drzwiczki z taflów w ołów oprawne /.../. W tej kaplicy są dwa relikwiarze klejone, w których za szkłem osóbki z wosku zrobione, a papierem zielonowoskim wewnątrz adornowane, trzeci wielki dębowy relikwiarz, w którym osoba Najsw. Panny papierem także wewnątrz w skałę adornowany /.../.

Okiennice

Okiennic przy całym pałacu do wszystkich okien jest trzydzieści i pięć, a każda we dwoje otwierająca się, te okiennice na zawiasach i hakach żelaznych. Śrub do wyciągania okiennic jest dwadzieścia pięć, sworzników dziesięć.

Rzeczy w pałacu znajduje się /.../

Krzesel skórą gdańską w kwiaty złote wybijane starych dwa, które znać, że z poręczami były, ale poręcze pourywane. Stolik fafurowymi tafelkami gdańskimi wysadzony na nogach kręconych staro pozłacanych /.../ jeden. Stolików na nogach kręconych staro pozłacanych, już dużo pocieranych z wierzchołku /.../ cztery. Stolik sosnowy duży z rogami urzynanymi, na nogach stolarskiej roboty jeden. Stół

sosnowy duży na nogach prostych stolarskiej roboty jeden. Stół sosnowy niedoskonale okrągły, zły, stolarskiej roboty, na nogach orzechowo malowanych jeden. Tapczanów sosnowych do spania jest wszystkich trzynaście. Stołków sosnowych stolarskiej roboty bez poręczy, prostych jest cztery. Drabin wielkich przy pałacu do komińców jest dwie /.../. Drabinka w sieniach do góry jest jedna.

Oficyny

Z dziedzińca do oficyn wchodząc są drzwi sosnowe stolarskiej roboty w jedno otwierające się, na zawiasach żelaznych i hakach ślusarskiej roboty. Zamku ani klamki u nich nie ma tylko skobel i wrześciadź z dziedzińca do zamykania na kłódkę i z tyłu zasuwka u góry drzwi do zasuwania /.../.

Z sieni okno na podwórze. Po lewej stronie są drzwi do izby stolarskiej roboty. W tej izbie okien dwa z kwaterami we czworo otwierającymi się, z tych kwater trzy z drewno szyby oprawne, a pięć w ołów, przy tych kwaterach jest prętów dziesięć przez połowę kwatery, a przez drugą połowę prętów nie ma /.../. Kwatery wszystkie okowane ślusarską robotą, do których tylko czterech narożnic nie dostaje i zawias dwóch /.../.

Kuchnia

Z podwórza do kuchni są drzwi do przysionka na zawiasach i hakach żelaznych z kołowrotkiem drewnianym. Ten przysionek z tarcic budowany, przydaszek nad nimi gontami pobity. Z tego przysionka są drzwi do kuchni na zawiasach i hakach żelaznych z kołowrotkiem drewnianym i kołkiem. W tej kuchni jest okien cztery w drewno oprawne, tylko w jednym oknie część kwatery w ołów i pręt jeden żelazny /.../. Stołów kuchennych przy ścianach sosnowych z tarcic trzy, ława koło ściany gruba jedna. Piecyków murowanych na węgle sześć, w nich kraty żelazne, kuchnia wielka murowana, nad nią komin murowany na czterech filarach nad dach wywiedziony /.../. Kloc dębowy do rąbania mięsa. W tej kuchni są drzwi nowe do piekarni /.../. W tej piekarni są dwa okna, częścią w ołów, częścią w drewno oprawne /.../, stół długi z tarcic sosnowych gruby na słupach z listwami z jednej strony i po rogach. Pieców piekarskich murowanych dwa, w czeluściach prętów żelaznych dwa /.../. Piec z kafl

prostych na fundamencie murowanym in anno 1745 postawiony. Od tych pieców pochodzi komin murowany nad dach wywiedziony. Szafa, od której drzwi we dwoje otwierające się na czterech zawiasach żelaznych z zamkiem i kluczem /.../. Przy tej piekarni jest szafarnia, do której drzwi z sieni kuchennej /.../. W tej szafarni jest dwa okna /.../, podłoga z tarcic, stół jodłowy drugi na słupach. Półek sześć z tarcic, drabinka do tych półek drewniana. Okiennic żadnych ani do oficyn, ani do izb, ani piekarni i szafarni nie ma.

Naczynie w szafarni znajduje się takowe: Fas sosnowych z wiekami dwie. Beczek sosnowych bez wieków dwie. Fas sosnowych półmackowych z wiekami trzy. Fasek większych sosnowych z wiekami dwie. Fasek pomniejszych sosnowych bez nakrycia alias wieków cztery. Fasek małych sosnowych z nakryciem /.../ cztery. Baryłek prostych dwie /.../, baryłek ze śrubowanymi czopkami jaworowych z dębina czarna dwie.

Studnia

Studnia w dziedzińcu dębina wycembrowana, do której koło na wale na czopkach dwóch żelaznych i ryf na wale żelaznych cztery, linia do ciągnięcia wody jeszcze dobra w roku 1742 sporządzona, wiadro dębowe, okowane, dach na tej studni w kopułę zrobiony /.../ na słupach czterech i wokoło płatkami powiązane /.../.

Piwnica

Idąc z podwórza /.../ do piwnicy są drzwi z tarcic na biegunie drewnianym z wrzeciędzem i skoblem do zamykania. Ta piwnica w celcu wyrobiona, ściany drewnianej żadnej w niej nie ma, powała tylko na słupach i ligarach ułożona. Nad piwnicą jest dach gontami pobity /.../.

Stajnia

/.../ za wałami jest stajnia wielka z drzewa sosnowego budowana /.../, do której zachodząc jest ganek z przychodu, w którym są toczony balasy, a spod ganku do stajni jest dwoje drzwi, u których obojga jest zawias a hakami cztery, zasuw drewniane dwie, do których zasuw jest klucz żelazny. W tej stajni /.../ żłoby ciągną się pod ścianę jedne i przegród alias klatek na konie jest z drzewa zrobione

dwanaście. Z drugiej strony są żłoby od końca do końca, ale przegród na konie nie ma /.../.

Kuźnia

Kuźnia stoi nad samym brzegiem rzeki /.../ z chrostu jest na słupach czterech zrobiona, ogrodzona i gliną polepiona, do której to kuźni są drzwi proste z tarcic /.../ na biegunie drewnianym ze skoblem i wrzeciędzem do zamykania na kłódkę. W tej kuźni jest komin kowalski nad dach wywiedziony z gliny ulepiony. W tej kuźni jest kloc dębowy na kowadło i inne instrumenta kowalskie. Nad tą kuźnią dach gontami kryty.

N.B. W aneksie świadomie pominięto fragmenty tekstu „Lustracji” przytoczone w opisie rezydencji.